

SERMO

MOWA

ad Serenissimum Poloniae Regem

do Najjaśniejszego Króla Imci

in privata audientia

M. Andreae Lipiewicz, U. J. Dris & Professoris, Canonici Cathedralis Cracoviensis

na prywatnej audyencji

Imci X. Andrzeja Lipiewicza, Prawa Obojga Doktora y Profesora, Kanonika Katedralnego Krakow:

QUam primum inter festiva auspiciatissimae Coronationis Majestatis Vestrae Serenissimae, solemnia coram Augusto hoc, ad quem compositis in profundissimam adorationem animis reverentissime prosternimur Throno, publicum fidelitatis & subditatis deferendi Juramentum congregatis universis Academiae Cracoviensis Ordinibus fortunatissima fors obvenerat; jam ex ea die illa nobis haereditas cogitatio, restitutum nempe in Augusto Majestatis Vestrae Sanguine Divis Jagellonibus sceptrum, Jagellonae quoque Regni Scholae pristinum splendorem & pervetulam gloriam restitutum iri.

Supervacaneum omnino judicamus, vel leviter attingere beata illa tempora, quibus regnante Divi Jagellonis Augusta Posteritate, Litteris, Litteratisque semper propitia, ad immensam gloriam, famam, nec non variae perfectionis molem, ac sublimem apicem Universitas Cracoviensis se se extulerat: Sapientissimo liquidem coram Rege nobis verba facere concessum, Qui vastissima mente omnem retrorsum antiquitatem completitur, neque illi in memoriam revocandum ut praeteritum, Cui omnia praesentia sunt.

Quaeritur vero sit hodierna Academiae Imago? paucis cum Cornello Gallo liceat edisserere:

Non

JAK tylko w uroczyste owe najszczęśliwszej Koronacji W. K. Mci Pana, a Pana N. M. czasu, przed Najjaśniejszym tym, przed którym na najgłębsze uczczenie głowy naszej niżamy Tronem, publiczne wierności y poddaństwa zgromadzonym Akademii Krakowskiej Stanom pożądane zdarzyło się było szczęście, złożyć oświadczenie; natychmiast ta myśl w sercach naszych utkwiała, iż jako w Najjaśniejszej Majestatu W. K. Mci Krwi w Jagiellonow Dom Polskie powraca berło, tak y Jagiellońskiej Królestwa Szkole pierwotkowy lustr y starożytna sława będzie przywrocana.

Nadzbyttnia zaiste byłaby rzecz, acz z lekka nadpamięć błogosławione wieki owe, w które pod szczęśliwym Najjaśniejszym Jagielloty Potomków naukom y uczonym ludziom zawsze sprzyjającym Panowaniem, na najwyższy chwały, sławy, y wielorakiej doskonałości szczyt Krakowka wygorowała się była Akademia: przed Najmędrszym bowiem z Królów mówić nam zdarza się honor, który nieograniczoną myślą całą wstecz starożytność zasiaga, ktorému przeszłe czasy równie jak dzień dzisiejszy przytomne są.

Jakowa zaś jest terazniejsza Akademii postać? w krótkim Kornelego Francuza zamykam słowach:

kim

Non sum, quae fueram: perit pars maxima nostri:
Hoc quoque quod superest, luctus & angor habet.

Factum hoc deplorandum, temporum-
ne in hominum injuriâ contigerit? di-
cam hominum. Rivulorum nempe mul-
titudine in alveum suum, quos possunt
scholasticos, alumnosve suis artibus e-
vocantium, hoc mare Scientiarum ma-
gnum & spatiosum Artium Professori-
bus, tot quondam Studiosis docenti-
bus, discipulisque fecundum, exsic-
catum & exhaustum, vehementer exau-
ruit. Bene id, & à comodo Reipub-
licae factumne sit? Sapientissimi Re-
gum altissimum judicium esto.

Quod si his in extremis ærumnarum
Academice tempestatibus aliquid spe-
randum est, sicut optandum: in summa
Clementia, Providentia & Sapientia
Majestatis Vestrae Serenissimæ sortes no-
stras fiducialiter juxta ac reverentissime
collocamus.

Nie jestem ta, com była: ubyło nas wiele.
Reszta karem okryta, smutne nućci wiele.

Tak oplakany stan czasomli czy lu-
dziom przypisaćby należało? my ludz-
kim śmieie przypisujemy podstępom.
Liczne obce strumyki rozmaitym prze-
mysłem w łoża swoje Szlachecką Młodź
odciągając, zrzodziło to Nauk na całą
niegdys Polskę y przyległe Prowincye
wyłarczające, niemal z gruntu osusz-
ły. Dobrzeli to y z pożytkiem Oy-
czyzny stało się? naywyższym Nay-
mądrszego z Monarchow zdanion od-
dajemy.

Atoli jeżeli w ostatniej Akademii to-
ni iakowa szczęśliwszego losu, czego
uślinie pragniemy, zaisnia nadzieia, tę
wszytką w niewyrownaney Łasce, Opa-
trznosci, Mądrości Najiasniejszego W.
K. Mci Majestatu iedynie pokladamy.



XVIII. 3. 190